Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redak ora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mk.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mk.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7046. Lwów, niedziela, 27 kwietnia 1924. Rok XV.

Z tajemnic handlu emigrantami.

Hr. Bogdan Ronikier fałszerzem dokumentów.

RADA SPOŻYWCZA ZAMIAST KOMISARJATU DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Na najbliższem posiedzeniu Rady min. ma być rozpatrywana sprawa **zniesienia Komisarjatu do walki z drożyzną.** W min. spraw. wewn. **ma powstać Rada spożywcza.** Do tej Rady są powołani przedstawiciele miast, oraz osoby imiennie zaproszone. Rada ogółem liczyć będzie **15 członków.**

—o—

WPROWADZENIE WALUTY ZŁOTOWEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 25 kwietnia.

(X) Od dnia 28 kwietnia b. r. przyjmowanie urzędowe wszelkich walorów odbywać się będzie w **walucie złotowej.**

—o—

DYMISJA P. TENNENBAUMA?

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" podaje, jakoby p. **Tennenbaum,** dyrektor departamentu handlowego w min. przem. i handlu miał się podać w dniu dzisiejszym do dymisji. Powodem ustąpienia p. Tennenbauma mają być nieporozumienia w sprawie **polityki handlu** zagranicznego.

—o—

ZNIKNĄ SZYNY ŻELAZNE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Władze departamentu drogowego min. kolei żel. wydały zarządzenie, aby **wszystkie dyrekcje kolejowe starały się usunąć szyny żelazne,** jako nie odpowiadające dzisiejszym wymogom technicznym. Podobno dostateczne **zapasy szyn stalowych** min. kolei posiada.

—o—

ZA WYSOKI PROCENCIK...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. kwietnia.

(X.) Kupcy sprzedający manufaktury na raty zażądali od oddziału walki z lichwą **zezwolenia** na **doliczanie zysku swego do towarów na 45 proc.** Żądanie swe motywują tem, że muszą udzielać długoterminowego kredytu, zwykle trzechmiesięcznego, przyczem około 20 proc. należytości przepada.

STENOTYPISTKA W WODZIE.



Panna Bessy Levine w Brooklyn (Ameryka) siedząc w wodzie w kostjumie niemal że — Ewy, pisze na maszynie, co jej dyktuje szef, Bud Goodwin, znany pływak amerykański. Zapewne niejeden z naszych szefów chciałby mieć taką stenotypistkę i w takim kostjumie...

Kanclerz w pikelhaubie Kajzera.

Butne oświadczenia dra Marxa jest poprostu wypowiedzeniem wojny Europie z przesunięciem jej wybuchu do czasu „najbliższej sposobności".

Lwów, 25. kwietnia.

Teraz dopiero mamy dokładny i autentyczny tekst wielkiej mowy politycznej, którą kanclerz Rzeszy dr. Marx wygłosił onegdaj w Sigmaringen. Kanclerz omawiał szeroko kwestję wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i przedstawił ją w ten sposób, iż **wstąpienie Niemiec do Ligi zależy jedynie od rządu niemieckiego.** W rzeczywistości przedstawia się jednak sprawa **nieco odmiennie.** Poincare i inni oficjalni przedstawiciele Francji oświadczyli niejednokrotnie i w czasach ostatnich, że **Francja nie zgodzi się na przyjęcie Niemiec w skład Ligi tak długo, dopóki sprawa reparacji po myśli życzeń Francji nie będzie załatwioną,** a naród niemiecki przez wybranych swych przedstawicieli nie oświadczy wyraźnie, **że wyrzeka się raz na zawsze nietylko Hohenzollernów, lecz także reprezentowanego przez nich imperializmu.**

Wobec faktu, że Francja ma na razie w Lidze Narodów **głos decydujący, wstąpienie Niemiec do Ligi nie zależy wyłącznie od rządu niemieckiego,** lecz raczej i to w pierwszym rzędzie **od stanowiska Francji** i sprzymierzonych z nią narodów.

W ten sposób sprostować należało zasadniczo oświadczenie dr. Marxa w Sigmaringen. **Na szczególną uwagę zasługują jednakże przyczyny, dla których rząd niemiecki wedle oświadczenia dr. Marxa nie stara się rzekomo wcale o przyjęcie Niemiec w skład Ligi.** Dr. Marx oświadczył z niebywałą odwagą, iż Niemcy do Ligi Narodów na razie nie wstąpią, gdyż **nie mogą i nie chcą spełnić warunków, od których państwa sprzymierzone przyjęcie ich w skład Ligi czynią zawisłe.** W szczególności nie chcą Niemcy dać ostatecznej sankcji stanowi rzeczy, stworzonemu traktatem wersalskim, nie mogą wyrzec się roszczeń i praw swych do **„rdzennie niemieckiego Śląska, do Pomorza, tudzież do obszarów nad Saarą".**

Komentarze do enuncjacji tej kanclerza są chyba zupełnie zbyteczne. Oficjalny reprezentant Niemiec, głowa państwa niemieckiego, oświadcza **na modłę cesarza Wilhelma, że uroczysty — przez Europę całą podpisany i za prawomocny uznany traktat wersalski uważa tylko za świstek papieru, mający walor dla narodu niemieckiego tylko tak długo, dopóki nie urosną w siły i nie uznają, że nadeszła stosowna chwila do odwetu i zemsty!**

Oświadczenia dr. Marxa nie można ocenić inaczej, jak tylko jako **zapowiedź nowej wojny,** nie bliskiej może bez pewnej, bo odroczonej tylko do stosownej chwili.

Oświadczenie dr. Marxa stanowi ważne wyznanie, z którem poważnie liczyć się powinny nietylko Francja i Polska, lecz wszystkie państwa, którym zależy na utrzymaniu pokoju w Europie.

Dr. Bronisław H.

ŻYDOWSKIE ROZRUCHY W KUTNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Dzisiejsze „Echo Warszawskie" donosi o żydowskich rozruchach w Kutnie. Przed świętami miała się odbyć eksmisja lokatorów żydów. Żydzi, którzy mieli być eksmitowani, prosili, by eksmisję przełożono na czas poświąteczny. Właściciele domów na to się nie zgodzili, wobec czego rozpoczęto przymusową eksmisję. Żydzi urządzili pochód, powybijali szyby mieszkań i sklepów. Ostatecznie **policja sprawę załatwiła.**

—o—

BANK POLSKI ROZPOCZYNA URZĘDOWANIE.

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Bank Polsk podaje do wiadomości, że rozpoczyna swe czynności w poniedziałek dnia 28. kwietnia br. o godz. ½11. Otwarcie Banku poprzedzi nabożeństwo w katedrze św. Jana.

—o—

OBRADY W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU KOLEJOWEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 kwietnia.

(X) Onegdaj wyjechał do Florencji p. **Eberhardt** na obrady związku międzynarodowego Kol. Żel. Obrady dotyczą między innymi sprawy **wznowienia międzynarodowego kolejowego w ramach przedwojennych.**

—o—

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU ROLNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia.

(X) W nadchodzącą sobotę **wyjeżdżają do Rzymu na obrady Międzynarodowego Instytutu Rolniczego** specjalnie mianowani przez Prezydenta Rzpltej byly min. rolnictwa Kościcki, oraz Królikowski.

—o—

WYCIECZKA ROLNIKÓW AUSTRYJACKICH W POLSCE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Jak się dowiaduję w niedługim czasie **ma przybyć do Polski wycieczka rolników austrjackich,** prowadzona przez **byłego** sekretarza stanu i członka austrjackiego zgromadzenia narodowego dra Mataję.

—o—

BUDŻET W SENACIE.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 24 kwietnia.

(X) D. 30 bm. o godz. 19 rano odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej Senatu. Ma być omawiany budżet Min. Spraw Wewn. przez sen. Szarskiego, oraz budżet Minist. Sprawiedliwości przez sen. Nowodworskiego.

—o—

PODJĘCIE PRACY W FABRYCE ŁÓDZKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Z Łodzi donoszą, że jedna z tamtejszych wielkich fabryk, która zamknęła fabrykę, **podjęła pracę pod** warunkiem, że robotnicy i pracownicy otrzymywać będą za jeden dzień wynagrodzenie w gotówce, a za drugi dzień wynagrodzenie w towarze.

—o—

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD POLONISTÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X). Wczoraj o godz. 1.45 rozpoczęły się w gmachu gimnazium Plater Zyberkówny obrady **pierwszego ogólnego zjazdu nauczycieli polonistów.** — W zjeździe tym bierze udział 300 nauczycieli polonistów, minister oświaty Miklaszewski, kurator okregu warsz. Zawadzki, oraz przedstawiciele uniwersytetu i szkół wyższych. Na przewodniczącego zjazdu wybrano prof. **Gubrynowicza.** Na generalnego sekretarza **Kopczewskiego.** Na drugiem posiedzeniu plenarnem zjazdu wygłoszą referaty: prof. Łempicki i Gubrynowicz. Ponadto referat zbiorowy sekcji polonistów Tow. nauczycieli szkól średnich i wyższych p. t. „Program ministerjalny nauki języka polskiego szkoły średniej w świetle praktyki“.

„Gaz. Warsz.“ wita w artykule wstępnym Zjazd nauczycieli polonistów, podkreślając rozkwit polonistyki w Polsce. Artykuł dowodzi, że **nauka i życie wystawiły na sztych narzuconego szkołom przez pedagogów ducha polonistyki „galicyjskiej“. Według „Gaz. Warsz.“ bowiem, z polonistyki zrobiono w b. Galicji „sui generis scholastykę, pod pozorem pielęgnowania romantyzmu“.**

—o—

Kom. śledcza bada sprawę p. Kucharskiego,

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Wczoraj przedpołudniem zebrała się w Sejmie **komisja do badania sprawy Zakładów Żyrardowskich.** Na wstępie rozpatrywano sprawę typu postępowania. Przyjęto ogólny regulamin komisji sejmowych. Następnie poseł Moraczewski podał **wątpliwość, która nasuwa odpowiedź pisemna posła Kucharskiego.** W odpowiedzi poseł Kucharski twierdził, iż transakcja P. K. O, na mocy, której otrzymały Zakłady Żyrardowskie znaczne kwoty pieniężne, **była pożyczką, nie zaś depozytem.** Postanowiono zbadać odpowiednie materjały. Popołudniu komisja udaje się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Szczegóły katastrofy kol. w Szwajcarji.

Bellinzona. (Telegr. „Gaz. Poran.“) O przebiegu strasznej katastrofy podnieść należy jeszcze następujące szczegóły: Medjolański kurjer przybył do Chiasso z jednogodzinnem **opóźnieniem** i natychmiast ruszył w dalszą drogę. Przyczyną nieszczęścia było to, że personal pośpiesznego pociągu Bazylea—Medjolan nie **zwrócił uwagi na zamknięcie wjazdu do Bellinzony.** Zwrotnica była nastawiona prawidłowo. **Oba pociągi miały po dwie maszyny elektryczne, które najechały na siebie w pełnej chyżości.** Pierwsze lokomotywy obu **pociągów wyrzucone** zostały naprzód w górę, a następnie upadły w poprzek toru. Oba pomosty maszynistów **zgniecione. Maszynista, który poniósł winę, zginął na miejscu.** Najwięcej ofiar jest z obu spalonych wagonów. Z **niemieckiego wagonu** pozostały tylko **osie z kołami,** z wagonu włoskiego pozostało kilka ścian. Oba **pociągi były niesłychanie przepełnione.** Wśród włoskich podróżnych było **kilku studentów, jadących na niemiecki uniwersytet.**

Massaryk tworzy sojusz czesko-włoski.

Paryż. (Tel. G. P.) Praski korespondent „Matina“ donosi, że **podróż Massaryka do Włoch, ma na celu zawarcie sojuszu między Czechosłowacją a Włochami,** wskutek czego zostanie równocześnie dokonane **przyłączenie się Czechosłowacji do przymierza włosko-jugosłowiańskiego.** Nowy sojusz będzie się opierał na tych samych podstawach co traktat francusko-czeski.

Pogotowie wojskowe w Siedmiogrodzie.

Budapeszt. (Tel. G. P.) „Budapester Korosp.“ donosi w Debreczyna, że wedle wiadomości Tiszantuli Hirlap z Wielkiego Waraždyna **rozlepiono tamże afisze w ostatnim tygodniu, wzywające wszystkich mężczyzn do 42 lat, aby byli w pogotowiu.** Obowiązani do służby wojskowej zostali zawiadomieni, **że w razie mobilizacji mają się zgłosić do 42 godzin.**

RUMUNJA DEMENTUJE POGŁOSKI WOJENNE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Bukareszt, 24 kwietnia.

(X) **Wbrew pogłoskom o przygotowaniach wojennych w Rumunji,** która ma zawrzeć przymierze z Turcją i Japonią, ukazało się, **urzędowe oświadczenie, że pogłoski powyższe są bezpodstawne.**

Trocki wróży wojnę.

Londyn. (Tel. G. P.) Reuter donosi z Moskwy, że Trocki na odbytym tamże kongresie kolejarzy wygłosił przemówienie, **w którem atakował ostro politykę Europy i St. Zjednoczonych** i wyraził swoje oburzenie z powodu buńczucznego tonu prasy angielskiej. Wskazując na to, że możliwe jest rozbicie się rokowań w Londynie wyraził Trocki zapatrywanie, że zaliczki zagraniczne nie są dla Rosji konieczne. — **Rosja musi rozwinąć swoją chemię wojenną, swoje lotnictwo i swoje siły zbrojne, ponieważ obecna sytuacja jest nie do zniesienia i predzej, czy później przyjdzie do krwawej wojny.**

NIEMIECKI TERROR WOBEC POLAKÓW NA ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespond.).

Katowice, 2 . kwietnia.

(X) **Terror na Śląsku Niemieckim wobec Polaków wzmaga się.** Policja, która jest na zebraniach obecna nietylko nie udziela Polakom opieki, lecz przeciwnie wielu **z** nich aresztuje. Zajścia te znajdują bardzo ostre potepienie wśród prasy berlińskiej jak np. „Vossische Zeitung“.

„Nowiny Codzienne“ w Opolu twierdzą, **iż w sprawie terroru mamy do czynienia z akcja dążącą do uniemożliwienia Polakom wypowiedzenia się przy wyborach.**

—o—

NOWY PROCES DR. SADOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia.

(X) Dzisiaj rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa znanej z procesu dra Sadowskiej przeciwko Stanisławowi Łotewskiemu b. kierownikowi biura dedektywów w Pinkerton **Dr. Sadowska oskarża Łotewskiego o oszczerstwo.** Wezwano 33 świadków. Kilku z nich nie przybyło, wobec czego rozprawę odroczono.

—o—

ARESZTOWANIE OSZUSTÓW Z WARSZ. KASY CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Poszukiwany trzeci uczestnik oszustwa popełnionego w Kasie chorych, o którym donieśliśmy już, niejaki Mieczysław Czyżkowski został wreszcie ujęty. Wskutek jego zeznań aresztowano Kaczora i Zagórnego jako współwinnych oszustwa. Jak wiadomo **oszuści okradli Kasę chorych na kilkadziesiąt miljardów marek.**

—o—

POSEŁ THUGUTT U PREMJERA.

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Prezes Rady ministrów **przyjął** wczoraj na posłuchaniu posła Thugutta, który zdawał sprawę ze swojej podróży zagranicznej. Dalej rektora uniwersytetu poznańskiego Lisowskiego, wreszcie przedstawiciela Towarzystwa współdzielni budowlanych.

—o—

SKŁAD POLSKO-CZESKIEJ KOMISJI DELIMITACYJNEJ.

Kraków. (Tel. „G. P.“) W skład komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej, która zacznie swe obrady 25. bm., wchodzą: pułk. armji francuskiej Uifler, jako przewodniczący komisji. Ze strony polskiej komisarz graniczny prof. Goettel i major Romaniszyn, ze strony czechosłowackiej komisarz graniczny szef sekcji w ministerstwie robót publicznych Roubik i radca ministerjalny Dubich.

—o—

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. KOLEI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) W dniu dzisiejszym udaje się min. kolei żel. inż. Tyszka w podróż inspekcyjną do dyrekcji poznańskiej. Podróż ta będzie trwała 3 do 4 dni. Min. Tyszka weźmie również udział w otwarciu IV. Targów Poznańskich. Wraz z nim wyjeżdża w podróż inspekcyjną komisarz oszczędnościowy Moskalewski.

—o—

LISTA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W NIEMCZECH.

Berlin. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu głównej Komisji wyborczej zatwierdzono listę państwową mniejszości narodowych w Niemczech. Na listach tych figurują następujący Polacy: dr. Jan Karczmarek sekretarz Związku Polaków w Niemczech, Stanisław Sierakowski poseł do sejmu, ks. Bolesław Domanski i Andrzej Zydor.

—o—

KIEREŃSKI I MILUKOW ORGANIZUJA AKCJĘ KONTRREWOLUCYJNĄ.

Praga. (Tel. „G. P.“) Polradio „Rudo Prawo“ twierdzi, że **Kiereński i Milukow organizują w Pradze akcję kontrrewolucyjną, skierowaną przeciw Rosji sowieckiej,** pomimo, że na zwoływanych przez siebie konferencjach spotykają się **z bardzo silną opozycją ze strony emigrantów rosyjskich.**

—o—

SZPIEGUJA I PROTESTUJA.

Kowno, 24. kwietnia

W związku z procesem wileńskim w sadzie okr. w sprawie kilku **uczniów gimn. litewskiego w Wilnie, którym udowodniono działalność szpiegowską,** w Kownie odbył się wiec studentów litewskich. Uchwalono założyć **protest** przeciw **rzekomym prześladowaniom przez władze polskie szkolnictwa i oświaty na Wileńszczyźnie.** Protest przesłano międzynarodowym organizacjom studenckim.

—o—

NOWE NAPADY BANDYCKIE NA ZIEMIĘ WILEŃSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia.

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Napady na ziemię Wileńską zorganizowanych bandytów, mających siedzibę po stronie sowieckiej nie ustają. W nocy z 18-go na 19-go bm. napadła banda złożona z 10 uzbrojonych bandytów majątek Budkowszczyznę, gminy Gródeckiej, po wiatu Wileńskiego. Po zrabowaniu 6ciu koni i wartościowych przedmiotów uszła zagranicę.

Zjazd kolejomistrzów we Lwowie.

Lwów, 25. kwietnia.

(ms) Onegdaj odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Centrali Sekcji kolejomistrzów, na który przybyli delegaci z Małopolski i Radomia. Po krótkiem zagajeniu Zjazdu przez prezesa okręg. **Webera**, przewodniczący **Skacha** udzielił głosu wicepr. Związku Gł. p. **Łukasiewiczowi**. Ten złożył obszerne sprawozdanie z audiencji u p. min. Tyszki, następnie omówił sprawy przedłożone w M. K. Ż., które w najbliższej przyszłości będą zrealizowane w myśl życzeń kolejomistrzów. W końcu omówił ustawę uposażeniową, emerytalną, pragmatykę służbową i sprawę odebrania ulg przejazdowych. Po referacie wielu kolejomistrzów przedstawiło jaskrawe dowody pokrzywdzenia w zaszeregowaniu ich do wyższych stopni i szczebli służbowych, żądając, by przedstawicielstwo Związku w Warszawie przedłożyło umotywowany memorjał w M. K. Ż. celem naprawy zła, spowodowanego różnem interpretowaniem ustawy w poszczególnych dyrekcjach. W końcu uchwalono rezolucję żądającą pragmatyki służbowej opartej o automatykę, dalej przyznania mundurów i ulg przejazdowych dawniejszych i zagwarantowania tych praw w przyszłej pragmatyce służbowej przez Sejm uchwalić się mającej.

—o—

Coolidge kasuje amerykańskie „shaking".

N. Jork, w kwietniu.

(f) Jedną z największych okropności dla nieprzyzwyczajonego do takich rzeczy Europejczyka jest w Ameryce tzw. „**shaking the hand**", ściśnięcie prawicy, które, o ile dokonuje go rodowity jankes, **graniczy niemal ze zmiażdżeniem łapy nieszczęsnego gościa.** Prez. Coolidge chce więc zapoczątkować zniesienie tego „miłego" aktu grzeczności, gdyż w czasie ostatniego urzędowego przyjęcia w Białym Domu **ostentacyjnie zaniechał podawania ręki,** siedząc przy swem biurku, podczas gdy tysiączna rzesza gości defilowała przed nim. Było dotychczas w Stanach Zj. wielu poczciwców, których **całą ambicję stanowiło bodaj raz w życiu wybrać się do Waszyngtonu, by potrząsnąć prawicę** prezydenta i opowiadać o tem później swym dzieciom i wnukom...

Z DNIA.

Serce nie sługa.

Twierdzisz, że człowiek, który kocha szczerze
Powinien włożyć na usta kaganiec,
Bo słowo, serca opuszczając szaniec
Jest jak komunał pusty na papierze.

I żadnych wyznań, choć na rosę serca
Apetyt zbierze nas dziki i wilczy,
Szczere uczucie piękne jest gdy milczy,
A słowo nastrój najczęściej uśmierca.

Zatem się godzę na to piekło Danta.
Niech w przedsięwzięciu ratują mię święci!
Zamykam serce na siedem pieczęci,
A przed wrotami stawiam policjanta.

Lecz choć się dyskurs obojętny toczy
Na nic się przyda ta zabawka pusta;
Im więcej milczą teraz moje usta,
Tem więcej mówią teraz moje oczy.

A choćby tyle mówiące źrenice
Oślepił nagle piorun lub dynamit,
To moje ręce miękkie, jak aksamit
Zdradzą ci całą serca tajemnicę.

A więc się męczmy, zatajając skrycie
To co się zdradza przez gest, wzrok lub minę,
I wyznawajmy sobie co godzinę,
Że się kochamy nad życie, nad życie...

NEMO.

Proces o krwawe zajścia listopadowe.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH PRZEDSTAWICIELE NAJRÓŻNIEJSZYCH ZAWODÓW: RADNI MIEJSCY, POSŁOWIE, KANDYDAT ADWOK., CHEMIK, AKADEMIK ITD. — NIE BRAK 2 NAZWISK ROSYJSKICH. — 150 ŚWIADKÓW.

Kraków, w kwietniu.

Jak już donosiliśmy, rozprawa przeciw uczestnikom rozruchów listopadowych **rozpocznie się dnia 2. czerwca br.** przed ławą przysięgłych w krak. sądzie okręg. karnym. Na ławie oskarżonych mają zasiąść m. in. następujące osoby: Dr. Bol. **Drobner**, chemik, Stefan **Daszyński**, student Akad. Górniczej, J. **Redlich**, rzeźnik, Jan **Rejman**, urzędnik bankowy, dr. Witold **Langrod**, kandydat adwokacki, Borys **Rejtarow**, elektromonter, Piotr **Zajdowski**, właściciel sklepu, Aleksander **Litowczenko**, rolnik, Zdzisław **Knapiński**, student filozofji, Henryk **Ziffer**, radca miejski i dyr. Związku kooperatyw, Jan **Stańczyk**, poseł, Zygmunt **Klemensiewicz**, b. poseł, Michał **Hoffman**, urzędnik Kasy chorych i Bolesław **Jaroszewski**, urzędnik Kasy chorych i radca miejski.

Wszyscy oskarżeni są podobno o zbrodnię buntu i rozruchu, z tego dziesięciu jako podżegacze, względnie przywódcy.

Do rozprawy ma być powołanych około 150 świadków, a między innymi obecny wojewoda **Kowalikowski**, b. dyr. pol. dr. **Rękiewicz**, dr. **Abłamowicz**, red. **Świrski** i **Krzywy**. Również niewykluczonem jest, że jako świadkowie staną b. premjer **Witos**, b. minister dr. **Kiernik**, b. woj. dr. **Gałecki** i t. d. Podjęli się obrony m. in. adw. dr. **Woźniakowski** z Krakowa, oraz adw. dr. Paschalski i poseł Śniarowski obaj z Warszawy.

Z DZIEDZINY MODY.



Wiosenne rękawiczki.

W bieżącym sezonie wiosennym kostjumy pań znajdą miłe uzupełnienie w rękawiczkach, utrzymanych **w kolorze zielonym, jasno- i ciemno-czerwonym.** Zresztą kolor rękawiczek może zgadzać się w odcieniu z kostjumem i bucikami, ale nie może z niemi kontrastować. Jako materjał używa się skórki — glacé i jedwabiu. Ulubione są rękawiczki z manszetem, zdobnym w hafty i wzorki. Jednym z licznych, efektownych kaprysów mody — jest noszenie maleńkiej chusteczki, którą się obwiązuje naokoło kostki ręki, niby krawat dokoła szyji. Długie rękawiczki, sięgające poza łokcie, prócz mnogich guziczków mają wstążki, krzyżujące się na ramieniu.

47

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Ulam Singh siedział na podłodze, na środku pokoju. Lekarz stwierdził na pierwszy rzut oka, że jest nieprzytomny. Oczy jego były przymknięte, głowa przechylona na prawe ramię. Niezwykła i nieomal groteskowa była poza Ulama Singh'a. Ciemne, wynędzniałe ciało Hindusa było w nieprawidłowy sposób wykrzywione. Prawa noga leżała na lewem udzie, prawie dotykając biodra. Lewą ręką przytrzymywał palce stopy, podczas gdy prawa zwisała bezwładnie wzdłuż ciała. Baron stał pochylony nad Hindusem i wpatrywał się z wyrazem oczekiwania i trwogi w twarz chorego. Stary Filip klęczał na podłodze i nacierał mokrą chustką skronie i czoło Hindusa.

Przed Ulamem Singhem leżało na podłodze trochę tlącego się popiołu, z którego snuł się w górę lekki, błękitnawy dymek. Stąd to unosił się ów zapach dziwny, który już na korytarzu tak zaciekawił doktora.

Na stole stały dwie zapalone świece. Baronówna siedziała z przymkniętemi oczyma w fotelu.

— Co się tu dzieje? — zapytał lekarz. — Co się stało Ulamowi Singh'owi, panie baronie.

Nikt z obecnych nie zauważył wejścia lekarza. Przerażony nagłem odezwaniem się jego baron, wyprostował się i patrzył na lekarza zmieszany i strwożony. W zwisającym z ramion i zbyt szerokiem ubraniu przedstawiał baron obraz pożałowania godny.

— Ulam Singh wezwał mnie — wyjąkał baron. — Obudził się i zszedł z łóżka. Czy nic pan nie słyszał?

— Nie — powiedział lekarz. — A przecież słyszę zawsze najlżejszy szelest idący z pokoju chorego. Rzecz dziwna, że pan, panie baronie usłyszał jego wołanie. Mój pokój jest przecież o wiele bliżej położony niż pana.

— Teraz nie możemy uczynić nic innego, jak położyć go znowu do łóżka — powiedział szybko baron. — Pomóż mi Filipie!

— A to co znaczy? — zapytał lekarz, wskazując na tlący popiół.

— Konopie — powiedział baron. — To są konopie. Ulam Singh lubi ten zapach. Czy zostanie pan teraz przy chorym? A może nie miałby pan nic przeciw temu, żebym ja spędził noc przy chorym?

— Panie baronie — powiedział lekarz po krótkim namyśle. — Przedewszystkiem zrobię choremu injekcję. A potem chciałbym z panem pomówić w cztery oczy. Czy byłby pan tak uprzejmy zaczekać na mnie w moim pokoju?

— Bardzo chętnie, panie doktorze. Chodź ptaszku, jesteś już śpiąca, dziecinko, prawda?

Baron i stary służący opuścili pokój. Baronówna wstała zaspana z fotelu, wzięła ze stołu świecę i chciała pójść za ojcem. Ale lekarz chwycił ją za rękę i zatrzymał.

— Małgosiu — szepnął — teraz pomówię z twoim ojcem!

— Jestem zmęczona — skarżyła się baronówna, na poły już śpiąca.

— Wiem napewno, że teraz nie da mi odmownej odpowiedzi.

— Chcę spać — mamrotała baronówna.

— Czy cię zobaczę jutro przy śniadaniu?

Baronówna spojrzała zaspanemi oczyma na lekarza. Ale w tej chwili krzyknęła przerażona i świeca wypadła jej z ręki.

W pokoju zapanowała zupełna ciemność.

— **Małgosiu, co ci się stało** — zapytał przestraszony lekarz.

— Pani! — zawołała baronówna i uczepiła się kurczowo ramienia lekarza. — Obca pani!

— Gdzie, Małgosiu!

— Tu, tu w **pokoju!**

— Niema tu żywej duszy prócz ogrodnika i nas obojga.

— Boję się, chcę stąd pójść.

Dr. Kirchelsen wyprowadził baronównę z pokoju. Na korytarzu zaświecił światło. Musiało ją coś mocno przerazić, bo była trupio blada i drżała na całem ciele. Dr. Kircheisen ujął jej rękę i **zaczął** liczyć uderzenia pulsu.

Uregulowanie emerytur sądowych.

Lwów, 25. kwietnia.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie przysłał nam następujące pismo:

„W interesie emerytów i wdów upraszam o umieszczenie w swem cenném piśmie następującej notatki:

Emerytowani funkcjonarjusze sądowi i wdowy po nich winni w celu uzyskania przerachowania ich zaopatrzeń wedle nowej ustawy emerytalnej wnieść krótkie podania do Prezydjum Sądu Apelacyjnego i dołączyć do tych podań: 1) Emeryci: a) poświadczenie władzy administracyjnej, że żona żyje i pozostaje na ich utrzymaniu i we wspólności małżeńskiej, oraz że nie pobiera zaopatrzenia ani uposażenia z instytucji państwowej, b) że emeryt nie zajmuje obecnie żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej. 2) Wdowy: a) poświadczenie, że dzieci żyją i pozostają na utrzymaniu wdowy, b) że wdowa nie pobiera ze Skarbu Państwa uposażenia emerytalnego z tytułu własnej służby lub jakiegokolwiek bądź innego zaopatrzenia (oczywiście poza pensją wdowią), c) że wdowa nie jest funkcjonarjuszem państwowym, d) że wdowa względnie dzieci nie wstąpiły do klasztoru i e) że dzieci nie zajmują żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej za wynagrodzeniem.

Złodziej — w pace.

Warszawa, w kwietniu.

Na warszawską główną stację kolejową nadeszła z Żyrardowa **wielka paka, zawierająca według frachtu pianino.** Po odbiór miano się zgłosić dnia następnego. W chwili, kiedy robotnicy opuszczali magazyn, dosłyszeli jakiś **podejrzany szmer w pace.** Poczęto ją badać, wreszcie otwarto ją i ku wielkiemu zdziwieniu znaleziono w niej **opakowanego w słomę młodzieńca, flaszkę z wodą, trochę chleba i narzędzia złodziejskie.** Sprowadzony na policję młodzieniec zeznał, że nazywa się Jędrzejczyk i że miał w nocy dokonać kradzieży różnych towarów, przechowywanych w magazynie kolejowym, zapakować je do paki, po którą następnego dnia mieli się zgłosić odbiorcy. „Cała sztuka miała polegać na tem — wyjaśniał Jędrzejczyk — ażebym niespostrzeżony wraz z towarami mógł dostać się z powrotem do paki“.

Program udał się tylko o tyle, że pomysłowy złodziej został wyjęty **z jednej paki i włożony do drugiej.** (W złodziejskiej gwarze „paka“ oznacza areszt).

Jakie kary czekają kupców

którzy zechcą „zaokrąglać“ ceny w złotych.

Warszawa, 25. kwietnia.

W tych dniach złożony będzie Radzie ministrów **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, przewidujący kary za nieprawidłowe obliczanie relacji marki do złotego i złotego do marki przy rozrachunkach.** Celem uchronienia płacących od wyzysku dopuszczalne będą jedynie konieczne zaokrąglenia należytości do najbliższego pełnego 1 grosza, względnie najbliższych pełnych 10 tysięcy mp.

Za niezastosowanie się do tego rozporządzenia przewidywane są **grzywny do wysokości 1.000 zł., oraz aresztu do 1 miesiąca,** względnie jedna z tych kar.

Szpieg bolszewicki w dzienniku ros. w Warszawie

Senzacyjne rewelacje Adolfa Altera-Wolskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Wychodzące w Białogrodzie „Nowoje Wremja“ pomieściło artykuł zaczerpnięty z dokumentów bolszewickich. W artykule tym podaje pismo protokół zeznań aresztowanego w Rumunji Adolfa Altera, obywatela austrjackiego. Według jego zeznań okazuje się, że Alter był wybitnym szpiegiem bolszewickim, działającym na terenie Polski, Niemiec i państw bałtyckich. Zeznał on, że jest żydem z miasteczka Konstancina i nazywa się Groinim i jest oficerem z czasów wielkiej wojny. Z polecenia Trockiego był komisarzem szkoły wojennej w Moskwie, a następnie przydzielony był do komisarjatu oświaty, gdzie pracował z niejakim Horwicz Samoiłowym. **Niebawem — zeznawał Alter — zostaliśmy odkomenderowani do dyspozycji armji ochotniczych. Podczas ofenzywy kijowskiej polecono nam pozostać w Kijowie pocem wraz z wojskiem polskiem mieliśmy się udać do Polski i tam pracować na korzyść bolszewików.**

Po przybyciu do Warszawy, zastałem tam już Horwicz Samoiłowa, który wydawał gazetę „Warszawskoje Słowo“. Tam zaangażowałem się jako współpracownik pod nazwiskiem Adolf Wolski. **W Warszawie otrzymaliśmy polecenie wejścia w stosunki z atamanem Iskrą.** Groinim Alter opowiada dalej o robocie, którą prowadził wraz z Horwicz Samoiłowem, w ten sposób, że wzajemnie intrygowali przeciw sobie. Alter zeznania swoje kończy tem, iż **Horwicz był w Belgradzie i założył tam kilka jaczejek.** Informacje jego są o tyle nieścisłe, iż **Horwicz Samoiłow jest obecnie w Warszawie i cieszy się opieką władz polskich.** Niewątpliwie władze nasze zajmą się tą sprawą celem wyjaśnienia, o ile zeznania Altera są uzasadnione, czy też nie.

gen. Davies kandydatem na prezydenta Stanów Zj.

Wiedeń. (Tel. „G. P.“) „N. Fr. Presse“ donosi z N. Jorku: W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że zjazd partji republikańskiej wysunie kandydaturę **gen. Daviesa na prezydenta Stanów Zj. w** razie gdyby się okazało, że **kandydatura Coolidge nie da się przeprowadzić.**

Zupełne bankructwo idei palestyńskiej.

IMMIGRANCI ŻYDOWSCY BEZ PRACY I ZAROBKU. — ROZCZAROWANI EMIGRANCI WRACAJĄ DO EUROPY. — OFIARY SJONISTYCZNYCH FANTASTÓW. — OSTRZEGAJĄ SWOICH WSPÓŁWYZNAWCÓW.

Lwów, 25. kwietnia.

(J.) Gazeta żydowska „Das Leben“, wychodząca w Krakowie, podaje w oryginalnej korespondencji z Palestyny wprost sensacyjne rewelacje o rozpaczliwym losie **emigrantów żydowskich,** świadczącym o zupełnem bankructwie całego programu sjońskiego. 80 procent robotników t. z. „chaluców“, przybywających do Palestyny, nie mogą znaleść pracy. **Bezrobocie szerzy się coraz bardziej,** fale reemigracyjne z Palestyny do Ameryki, Francji i innych krajów z miesiąc na miesiąc się zwiększa. Nieszczęśliwi emigranci, którzy w nieświadomości swojej poszli na l... sjonistycznych zapewnień o „r..., ostrzegają **swoich współwyzn...ców przed podróżą do Palestyny.**

Paderewski opłakuje Ping-Lunga.

N. Jork, w kwietniu.

(H) Wiadomość, która wstrząsnie światem: W połowie bieżącego miesiąca zmarł nagle na udar serca — kto? — 15-letni **piesek słynnego muzyka Paderewskiego, chińczyk Ping-Lung.** Mistrz wypadkiem tym tak się zmartwił, że odwołał na dzień ten zapowiedziany koncert. Zwłoki Ping-Lunga zostały uroczyście **spalone w krematorjum w Chicago,** a **popioły umieszczono w drogocennej urnie,** którą pani Paderewska przewiezie do Europy i pochowa w ogrodzie swej posiadłości **obok Morges w Szwajcarji.**

Zbyt drogie syreny.

N. Jork, w kwietniu.

Inżynierowie amerykańscy obliczyli, iż zarządy kolei żelaznych w Stanach Zj. za parę zużytą przy gwizdaniu lokomotyw **płacą corocznie pięć miljonów dolarów.** Wydatek ten dałby się znacznie zredukować **po usunięciu syren** i zaprowadzeniu niemniej donośnych gwizdawek, jakie są używane na kolejach francuskich, angielskich i lokomotyw towarowych. Pomysłowcy dowodzą, że ryk syreny zużywający masę pary **bynajmniej nie wpływa na zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków,** niepotrzebnie zaś wyczerpuje parę, przeznaczoną do celów trakcji. Zarządy kolejowe obliczają jednak, iż zmiana gwizdów wymagałaby jednorazowego znacznego nakładu kosztów.

ODZNACZENIE ALBERTA THOMASA.

Łódź. (Tel. G. P.) Dla wręczenia p. Albertowi Thomasowi dyplomu nadanego mu przez miasto Łódź obywatelstwa honorowego udał się do Paryża prezes Rady miejskiej dr. Bolesław Fichna, który wręczył p. Thomas'owi artystycznie wykonany dyplom, przyczem wygłosił krótkie przemówienie. W odpowiedzi p. Thomas podziękował za zaszczyt i oświadczył, że chce być nietylko obywatelem honorowym, ale obywatelem czynnym przez popieranie interesów robotników polskich na terenie swej działalności.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w kwietniu.

(Od korespondenta „Gaz. Por.“)

Ze świąt. Święta przeszły u nas spokojnie wśród pogody, która dopisała nadspodziewanie. Uroczystość rezurekcyjna odbyła się w sobotę wieczorem w obu świątyniach t. j. w kościele parafialnym i kościele OO. Jezuitów przy udziale wojska i tłumów publiczności. W parafji rezurekcja odbywała się dotychczas zgodnie z tradycją w niedzielę rano, toteż innowacje spotkały się z niezadowoleniem parafian, zwłaszcza mieszczan-konserwatystów.

Długowieczność. W Kołomyji zmarł ks. Mikołaj Łepki, gr. kat. paroch i długoletni katecheta gimnazjalny, przeżywszy **105 lat.**

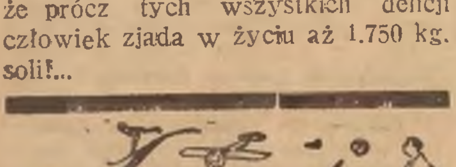
Z sensacji kołomyjskich. Jeszcze nie przebrzmiały echa sprawy „serwisowej“ poruszonej niedawno przez „Poranną“, a już nowa afera, tym razem dla odmiany „religijna“ zaprząta umysły spokojnych Kołomyjan. Bohaterem jest prof. gimn. D..., który rzekomo miał obrazić wobec uczniów religię katolicką. Sprawa jest w toku dochodzeń, które układają się pomyślnie dla prof. D. Jak się informuje, sprawa ta ma być przedmiotem interpelacji sejmowej.

Ile zjada człowiek?

STOSUNKOWO NAJWIĘCEJ SOLI...

Paryż, w kwietniu.

(f) Na jednem z ostatnich posiedzeń paryskiej akademji medycznej zestawiono interesujące daty o ilości pokarmów, spożywanych przez człowieka. Wedle tej statystyki, przeciętny człowiek w ciągu swego 70-letniego życia **konsumuje około 250 cetnarów chleba, 180.000 kilo mięsa,** 15.000 jaj, 6000 kg. ryby, 25.000 litrów napojów. Statystyka nie wspomina już o istnych górach sera, jarzyny i owoców. Jako znamienny szczegół należy przytoczyć, że prócz tych wszystkich delicji człowiek zjada w życiu aż 1.750 kg. soli!...



„Kurjer Sportowy“ Nr. 3 opuścił dziś rano prasę i zawiera szereg ciekawych artykułów i informacji z zakresu piłki nożnej. Między innymi znajdujemy tam artykuły: Profanacja idei — Trudna do pojęcia uchwała P. Z. P. N. — Z pobytu Slovanu i B. T. C. we Lwowie. — Obrazki z ojczyzny piłki nożnej. — Przegląd krajowy i przegląd zagraniczny. — Przegląd prasy oraz bogatą kronikę i sprawozdania z prowincji. Cena numeru 500.000 mk

„Sport“ nr. 86 przedstawia się tak zewnętrznie, jak i wewnętrznie bardzo okazale. Znajdujemy tam wspaniałe zdjęcia z zawodów próbnych teamów olimpijskich, następnie fachowo prowadzony Przegląd prasy, Organizacja sportu w Polsce, Korespondencje z Paryża o naszych kolarzach, Rowerem po Europie, Sport polski w Czechosłowacji, Sprawozdania z zawodów i rozmaitości.

ZWYCIESTWO POLONJI NAD LUCKEN-WALDER.

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Wczorajsze zawody piłki nożnej między berlińskim klubem Lucken-Walder a Polonją skończyły się wynikiem **3:2 (1:0)** na korzyść Polonji.

Z tajemnic handlu emigrantami.

Jak Lejzor Kimmel bez dokumentów wywoził ludzi do Hamburga i ograbiał.

DOWCIPNA SPÓŁKA KIMMEL-SCHÄCHTER. — BEZ DOKUMENTÓW CYWILNYCH I WOJSKOWYCH WYWOZILI POPISOWYCH UKRAIŃSKICH DO HAMBURGA, GDZIE USŁUŻNY KAPITAN ZABIERAŁ EMIGRANTÓW DO AMERYKI. — NIESZCZĘŚLIWI PRZYBYWSZY DO KRAINY DOLARÓW PADALI PASTWĄ NĘDZY, A PAN KIMMEL TYMCZASEM ZBIJAŁ DOLARY.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w kwietniu.

Policji naszej udało się w ostatnich czasach po mozolnych dochodzeniach przychwycić **dwóch osobników**, trudniących się od dłuższego czasu **nielegalnym wywożeniem ludzi do Ameryki.** Niejaki Lejzor Kimmel, osobnik bez określonego zajęcia wpadł na pomysł łatwego zarobku **przez werbowanie ochotników na wyjazd do Ameryki**, wiedząc, że chętnych nigdy nie brak, brak im tylko odpowiedniej gotówki i wymaganych dokumentów. Przy pomocy niejakiego Benziona Schächtera, swego prywatnego faktora i pomocnika,

nakłaniał naiwne ofiary do wyjazdu, obiecując wszystko załatwić, a nawet osobiście zawieźć każdego do Hamburga. Proceder swój uprawiali w ten sposób, że bądź to w Stanisławowie, bądź też na prowincji wyszukiwali **kandydatów z pewnym zapasem gotówki w dolarach**, zbierali ich w partje z kilku osób złożone i **Kimmel jechał następnie z nimi do Hamburga.** Jak mu się udawało siebie samego i pasażerów **przemycić przez granicę bez paszportu**,

to jest tajemnica Kimmla,

której zazdrośnie strzeże, faktem jest że z wyjątkiem legitymacji osobistej **żadnych dokumentów** ani on ani jego ludzie nie mieli.

W Hamburgu oddawał ich Kimmel **znajomemu kapitanowi okrętu**, który biorąc **od głowy 150 dolarów za przewóz**, umieszczał ich na pokładzie w charakterze robotników okrętowych, **wysadzając następnie na ląd amerykański** najczęściej **zupełnie ogołoconych z pieniędzy i nie troszcząc się wcale o ich dalsze losy.**

Za taką operację **pobierał Kimmel od jednej osoby około 35 dolarów.** Schächter zaś starał się o prowizję na własną rękę, tytułem faktornego. Gdy więc doliczymy do tego podróż koleją, opłatę na okręcie i liczne inne wydatki w czasie podróży łatwo domyśleć się można, że **ludzie ci przyjeżdżali do Ameryki zupełnie obdarci z pieniędzy staczając się od razu na dno ostatniej nędzy.**

Oczywiście głównymi kandydatami Kimmla byli

młodzi ludzie, narodowości ukraińskiej w wieku poborowym,

którzy w ten sposób **unikali obowiązującej służby wojskowej**, gdyż Kimmel wywoził ich bez jakichkolwiek pozwoleń odnośnej P. K. U.

Tak ten fakt, jakoteż częste wydalanie się Kimmla z Stanisławowa zwróciły na niego uwagę policji, która mając wreszcie w ręku ostateczne dowody winy aresztowała go wraz z Schächterem. Od tej chwili **zgłaszać się poczęli do Ekspozytury śledczej rozmaici krewni i świadkowie wywiezionych**, **dostarczając jeszcze więcej dowodów** karygodnego postępowania oszustów, tak, że po ukończonych dochodzeniach odstawiono Kimmla do więzienia sądu okręg. wraz z doniesieniem karnem, Schächtera jako niepodejrzanego o ucieczkę puszczono na razie na wolną stopę.

Z zemsty podpalił „dom rozrywek“.

WYRZUCONY NA ULICĘ WRÓCIŁ I ROZLAWSZY BENZYNĘ, PODPALIŁ, NARAŻAJĄC 60 OSÓB NA NIEBEZPIECZEŃSTWO SPALENIA ŻYWCEM.

Marsylja, w kwietniu.

(f) Przed kilku dniami pewien mężczyzna wtargnął do tutejszego wytwornego domu publicznego, został jednak skutkiem niesfornego zachowania się — wyrzucony. Pałając zemstą, przybył wkrótce ponownie, **rozlał w owym domu benzynę i podpalił ją, poczem zbiegł.** Ogień ogarnął momentalnie cały dom. Przewody elektryczne i telefoniczne zostały spalone, tak, że niepodobna było wezwać pomocy. **Niebezpieczeństwo śmierci zagrażało 60 osobom.** Dopiero jeden z gości zdobył się na odwagę, przez płonienie wybiegł na ulicę i wezwał straż pożarną. Strażacy zdołali zlokalizować pożar, jednakże **wiele osób odniosło rany od poparzenia.** Sprawcy dotąd nie ujęto.

Syn morduje ojca dla rabunku.

120 FRANKÓW POTRZEBA MU BYŁO I WOLAŁ ZAMORDOWAĆ OJCA, NIŻ POPROSIĆ GO O PIENIĄDZE.

Paryż, w kwietniu.

(f) Na 50-letniego robotnika, nazwiskiem Fryderyk Debrie, dokonano onegdaj w nocy niezwykłego napadu rabunkowego Gdy Debrie wrócił do domu, w ciemności **jakiś bandyta napadł nań i poranił kilkakrotnie nożem.** Na wszczęty alarm pośpieszono mu z pomocą i znaleziono skulonego w kącie napastnika, w którym **Debrie ze zgrozą**

poznał własnego syna,

24-letniego Marcelego, który oddawna prowadził życie hulaszcze, a krytycznego wieczoru właśnie powziął zamiar obrabowania ojca.

Czuły synalek zeznał, **że chciał ojca zabić, jako winnego temu, że on przyszedł na ten nędzny świat.** Pozatem był mocno zadłużony i spodziewał się, że tą sumą, zabraną ojcu, uratuje się przed ostateczną nędzą. **Wyrzucony z mieszkania krążył po ulicach**, aż wreszcie przyszło mu na myśl, że jego ojciec ma uciułane oszczędności i wówczas to zrodził się w nim plan potwornego czynu. **Wolał ojca zamordować, niż prosić go o 120 franków** (tyle — jak sam wyznał — potrzeba mu było, aby zapłacić długi i żyć pewien czas bez trosk). Stary Debrie jest ciężko ranny i walczy ze śmiercią.

Wielkie zebranie pracowników kolej. w Przemyślu.

(Własna korespondencja „Gaz. Por.“).

Przemyśl, 24 kwietnia.

(m) Onegdaj zwołano zebranie pracowników kolejowych, zajętych w większych węzłach kolejowych celem zastanowienia się nad sprawami żywotnemi tych pracowników służby ruchowej. Przewodniczył **p. Kacanik.** Cały szereg mówców wykazał nierównomierne postępowanie referentów dyrekcyjnych w zaszeregowaniu do wyższych stopni płac, skarżono się na nieobdzielanie etatami pracowników, którzy po 8, 9 i 10 lat służą przy kolei, mimo że mają wszelkie warunki otrzymania tych etatów, dalej omawiano kwestję przyznania dodatków nocnych, ryczałty za przybory kancelaryjne, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, ewent. powiększenie etatu o jednego dyżurnego ruchu celem wprowadzenia 8 godz. dnia pracy. W końcu uchwalono rezolucje i przesłano je Zarządowi Głównemu w Warszawie.

Śmiertelny pojedynek chłopców na szable.

Łódź, w kwietniu.

Przed samemi świętami zdarzył się w Łodzi w mieszkaniu robotnika fabr. Stefana Maciejewskiego **tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 14-letni chłopiec,** Antoś Maciejewski, uczeń piątej kl. Chłopiec lubił namiętnie czytać sensacyjne powieści, historje wojenne i marzył o nadzwyczajnych przygodach. Fantazje jego **pobudziły zwłaszcza 2 szable**, które ojciec miał zamknięte w szafie(**jako pamiątki z wojny.** Prosił nieraz ojca, żeby darował mu jedną z nich, lecz ten naturalnie prośby nie spełnił.

W czasie nieobecności rodziców chłopiec chwalił się przed kolegami, że jest doskonałym fechtmistrzem i że wygrał już prawdziwy pojedynek. W dniu krytycznym chłopiec udał się do synów sąsiada i zaprosiwszy ich do siebie zaproponował jednemu z nich, Karolowi Adamczykowi, żeby się zn im pojedynkował. Drugi zaś miał czuwać jako „sekundant“ i natychmiast przerwać zabawę, gdyby ktoryś z nich odniósł najmniejsze uszkodzenie. Rozpoczęto pojedynek. Chłopcy nacierali na siebie, lecz po chwili **Antoś krzyknął przeraźliwie, wypuścił z ręki szablę i padł na ziemię.** Z jego ust i oczu płynęła krew. Obaj koledzy przerażeni uciekli. Dozorca domu usłyszał jęki chłopca i przekonawszy się co się stało, zawezwał lekarza, który stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie. **Szabla weszła przez lewe oko do mózgu, powodując ranę śmiertelną** wkrótce też niesz częśliwy umarł.



Giełda lwowska.

Lwów, 25. kwietnia.

Znaczna podaż na targu akcji spowodowała dalszą zniżkę kursów. Obroty na przedgiełdzie skromne. Gazolina wczoraj poszukiwana, obniżyła się znacznie przy dużem zaofiarowaniu. Transakcje tylko w kilku papierach, przedewszystkiem w Gazach, Jaworznie, Gazociągach, Lnie, Przeworsku. Nadto sporadycznie kupowano Olkusz, Azot, Bank Ziemian, Węglówki. W innych akcjach zastój z powodu braku zapotrzebowania.

W kotowanych nieliczne transakcje — po kursach zniżkowych.

Zlecenia kupna akcji Chodorów, Browary, P. Nafta, Bank Przemysł., Z. Kredyt. Pozatem sporadyczne transakcje.

Podaż obfita. Miljonówki ofiarowano na sprzedaż po 900 tysięcy.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Z powodu koniecznych adaptacji na sali giełdowej następne zebranie w poniedziałek 28. bm.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 1725, 1750, Pokred 250, Przemysłowy 1350, 1360, 1365, 1370, 1375, Z. B. K. 490, 500, 525, 575, Miljonówka 900 of. sp. Browary 18700, 18500, 18400, 18600, Chodorów 15000, 14800, 14900, 15100, 15200, 15500, Chybie 22500, Cegielski 1750, Gafota 1025, Ćmielów 2350, 2375 (2380), Karpalit 3000, Lokomotywy (1375, 1425, Nitrat 800, Oikos 11500, 11650, 11850, Parowozy 1175, 1200, Pezet 775, Nafta 1760 1750, 1765, 1800, P. T. B. 350, 370, Rakszawa 8750, Siersza g. 15000, Tespy 17500, 17800, Zieleniewski 31250.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Azot 1050, Bk. Ziemian (1000) 145, (100) 155, Columbia 300, Elektrownia nad Sanem 550, Gazy 62000, 59000, 58750 58500, Gazy zachodnie 16500, 16250, 16500, Gazolina 4800, 4700, 4650, 4500, 4450, 4400 Gazociągi 650, 640, 625, Jaworzno (25) 69000 70000, 69500, 70500, (drobne) 80000, 80500, 81000, Len 3500, 3400, z przedpłatą 3800, Nobel 5000, Olkusz 1175, 1160. Przeworsk 500000 490000, 485000, Terpentyna 400, Węglówki 60, 58, 59, 61, 62, 60.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. kwietnia.

Gotówka: Dolary St. Zj. 9350 — 9300 — 9350 — 9250. franki zł. 1,800, **Czeki:** Belgja 508 3/4, 506 — 508½, 503½, Bukareszt 48.350, Holandja 3,475 — 3,465. Londyn 41 m. — 40700 40,900 — 40,500. N. Jork jak gotówka. Paryż 595 — 590.850 — 593.850 — 587.850. Szwajcarja 1,660 — 1,650 — 1,658 — 1,642. Wiedeń 132.10 — 131 — 132 — 130. Praga 276.300 — 270. Włochy 416½ — 413.250. Bony złote 1410, 1440 — 1400. 8% pożyczka 14.150 — 14.300 — 14,250. Miljonówka 1 — 1040, 1035. Pożyczka dolarowa 5,300.

Giełda gdańska.

Gdańsk 25. kwietnia.

Warszawa 0.598—0.602, Marka polska 0,6015—0,6045, Nowy Jork 5,6533—5,6817, Londyn 25,00—25,00.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 25. kwietnia.
(Notowania końcowe.)

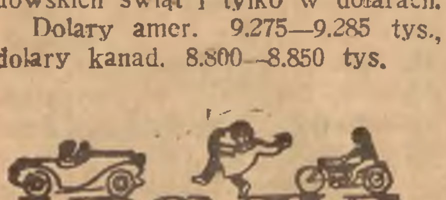
Nowy Jork 563 3/4, Londyn 24,70, Paryż 35,80, Wiedeń 0,007950, Praga 16,60, Włochy 25,26, Belgja 30,63, Budapeszt 0,0072¼, Sofja 4,15, Holandja 210.00, Chrystjanja 78,50, Kopenhaga 94.50. Sztockholm 148,50, Hiszpanja 78,00, Bukareszt 2,95, Berlin 0,128.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 25. kwietnia.

Wczoraj tendencja niezmieniona. Ceny w ramach przedwczorajszych. Obroty słabe z powodu żydowskich świąt i tylko w dolarach.

Dolary amer. 9.275—9.285 tys., dolary kanad. 8.800—8.850 tys.



Lwów, 26 kwietnia.

(j. p.) **Poświęcenie sztandaru ochot. straży pożarnej.** W niedzielę dnia 27. kwietnia odbędzie się w kościele OO. Karmelitów uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Tow. ochotn. straży pożarnej „Sokół“. Nabożeństwo odbędzie się o godz. 8 rano, poczem nastąpi wbijanie gwoździ przez rodziców chrzestnych i delegatów, a następnie defilada przed sztandarem i pochód pod pomnik Mickiewicza. Nowy sztandar sprawiła drużyna strażacka w miejsce dawnego, zaginionego w czasie wojny.

(j. p.) **Wydatki miejskie na uporządkowanie Lwowa.** Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła na dokończenie budowy kanału w ulicy Słonecznej, Piekarskiej, Kaźmierzowskiej i Gródeckiej kredyty w wysokości 46.482 zł. Stanowi to 40 procent ogólnej sumy kosztów, zaś 60 procent pokrywa rząd. Nadto sekcja II. przyznała kredyt w kwocie 54.012,600.000 Mk. na wyszutrowanie i przewalcowanie całej ulicy Mochnackiego i Długosza. Sekcja uznała w dalszym ciągu potrzebę uporządkowania ulic św. Zofji, Jabłonowskich, Pułaskiego, Sapiehy i 3-go Maja, jednakowoż na razie brak funduszów na przeprowadzenie tych robót.

(j. p.) **Ochrona trawników w plantacjach miejskich.** Z powodu wandalskiego niszczenia przez publiczność trawników w plantacjach miejskich inspektor miejskich plantacji zamierza otoczyć trawniki drutami kolczastymi, przyczem jednak dla zabawy dziatwy będą w ogrodach Kościuszki, Kilińskiego i Głowackiego zarezerwowane obszerne boiska.

Z sali sądowej.

Uwolnienie bohaterów afery „gumowej“.

Lwów, 26. kwietnia.

(AZ) Wczoraj o godz. 9 nastąpił dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko **Stankiewiczowi i Rosenmanowi,** oskarżonym o współudział w słynnej aferze gumowej.

Przy szczelnie wypełnionej sali po przemowie prok. Gürtlera i wywodach obrońców dr. Pierackiego i dr. Herschthala, sędziowie przysięgli na dwa postawione im pytania 11 głosami odpowiedzieli **„nie“**, a jednym **„tak“**, poczem trybunał **wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.**

8 złotych na każdego mieszkańca.

POLSKA WCHODZI DO ŁACIŃSKIEJ UNJI MONETARNEJ.

Znane już rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 20. stycznia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego, wprowadziło **złotego, dzielącego się na sto groszy,** jako polską jednostkę monetarną. Rozporządzenie to przewiduje bicie przez Państwo monet: 1) złotych po 100, 50, 20 i 10 złp.; 2) srebrnych po 5, 2, 1 i pół złp.; 3) niklowych po 20 i 10 groszy; 4) bronzowych po 5, 2 i 1 groszy.

Monety złote w myśl tego rozporządzenia miały zawierać **900 części złota i 100 miedzi;** monety srebrne pięciozłotówki 900 części srebra i 100 miedzi, a mniejsze po 835 srebra i 168 miedzi; niklowe bite będą z czystego niklu, bronzowe z miedzi (950 części), z małą domieszką cyny i cynku.

Przewidziane równie było **bicie monet złotych na rachunek Państwa i osób prywatnych bez żadnych ograniczeń,** które obowiązują przy biciu przez Państwo monet srebrnych, niklowych i bronzowych.

Obecnie **zaszły pewne zmiany,** po których nasz system monetarny będzie się przedstawiać następująco: **Nie będzie srebrnych półzłotówek, a natomiast wybije się z niklu 50-groszówki.**

Na każdego mieszkańca przypadnie 8 złp. w srebrze, bez wyszczególnienia, w jakiego formatu srebrnikach wybije się monetę. Ilość monety niklowej i bronzowej wynosić będzie 4 złp. na każdego mieszkańca.

Widać z tego, że maksymalna ilość bilonu ma wynosić do 12 złp. na głowę mieszkańca, czyli razem około 380 miljonów złp.

Na razie jednak granica, którą ministerstwo skarbu ustaliło dla tymczasowego bilionu papierowego (na czas do końca roku 1924, tj. do wybicia bilonu metalowego), **wynosi 5 złp. na głowę mieszkańca,** czyli razem 150 milion. złp., i powinna ona być **utrzymana nawet po wprowadzeniu bilonu metalowego na czas dłuższy.**

Monety srebrne zawierać będą **mniejszą ilość srebra,** a mianowicie 750 części srebra. Tę próbę w monetach srebrnych przyjmuje powoli cała Europa, ostatnio przyjął ją Gdańsk. **W ten sposób zabezpieczają się państwa przed wyłowieniem z obiegu monet srebrnych,** które przy większej ilości srebra, mogłyby się stać przedmiotem spekulacyjnego handlu.

Przez wprowadzenie złotego, opartego na wartości franka złotego, **Polska wchodzi do łacińskiej unji monetarnej,** do której należą państwa: Szwajcarja, Francja, Belgja, Włochy, Rumunja, Jugosławja i Bułgarja. Ściśle według zasad tej unii, bite będą monety z kruszców szlachetnych, co ułatwi wzajemne stosunki gospodarcze między krajami o pokrewnej walucie.

Z działalności Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie. W pierwszym kwartale bieżącego roku udzielono w Przychodni przy ul. Lindego l. 5 podczas 73 dni ordynacyjnych 809 porad lekarskich, w tym wyleczono dawnych chorych 493, nowych przyjęto 316. Zabiegów lekarskich wykonano ogółem 2839. Wywiadowczynie odwiedziły w domu 357 chorych. W laboratorjum wykonano badań 80. W Sanatorjum na Hołosku leczono 52 chorych przez 900 dni leczenia. Czynnych lekarzy było 7. Obrót kasowy wynosił w tymże kwartale 21.154 miljonów Mkp.

Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa higienicznego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 10. maja br. o godz. 18.30 w dużej sali Polikliniki, ul. Lindego.

Przy wypłacie poborów funkcjonarjuszom państwowym 1 maja ściśle będzie stosowany kurs jednego złotego, równający się 1,800.000 mkp. i wypłacać się będzie 0.36 złotego za jeden punkt.

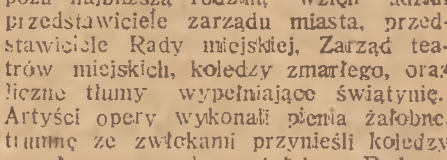
(s). **Na srebrnym ekranie.** „Apollo“. „Jak w raju“. Istotnie obraz nas przenosi do jednego z najcudowniejszych zakątków na świecie, do St. Moritz, zimowego raju Szwajcarji. Cały film zresztą zrobiony jest tylko dla zdjęć samych, z których jedno jest piękniejsze od drugiego. Nie jest to bynajmniej zasługą reżyserji, której zawdzięczamy wprawdzie świetne zdjęcia z wszelkich możliwych zimowych zawodów sportowych, ale która miała zadanie wielce ułatwione dzięki naturze. Wśród aktorów Bruno Kastner wybija się swą grą. Film godny widzenia.

(h.) **Obława w rejonie III. komisarjatu.** W czoraj w nocy funkcjonarjusze komisarjatu III. przeprowadzili obławę w dzielnicy III, przyczem przetrząsnęli wszystkie zaułki, zakamarki, oraz hotele., a wynikiem obławy było przytrzymania 20 osobników, bądź to oddawna przez policję poszukiwanych, bądź też podejrzanych o dokonanie czynów karygodnych.

(h.) **Wziął puszkę na zbiórkę i więcej się nie pokazał.** Komitet odnowienia kościoła OO. Jezuitów zawiadomił wczoraj policję, iż przed dwoma tygodniami w czasie urządzonej przez komitet zbiórki zgłosił się włodzieniec, wykazujący się legitymacją akademicką na nazwisko Śmiglewski, który zaofiarował się wziąć udział w zbiórce i otrzymał puszke nr. 25. Młodzieniec ten następnie znikł i więcej się nie pokazał.

(h.) **Kat własnej żony.** Franciszek Samczyszyn właściciel wozu ciężarowego, zam. przy ul. Pełczyńskiej 12 w czasie sprzeczki ze swą żoną pobił ją ciężko i zadał jej kilka ciętych ran, tak, że wróżnym stanie odwieziono ją do szpitala. Samczyszyna aresztowano.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorążczyzny 31.



Komitet obywatelski dla przeniesienia zwłok Sienkiewicza. Wczoraj odbyło się u marsz. Senatu Trąmpczyńskiego posiedzenie komitetu obywatelskiego, powołanego do życia celem sprowadzenia do Polski zwłok Sienkiewicza.

Pogrzeb śp. Gasińskiego. Wczoraj o godzinie pół do 11 odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Edmunda Gasińskiego. W nabożeństwie poza najbliższą rodziną wzięli udział przedstawiciele zarządu miasta, przedstawiciele Rady miejskiej, Zarząd teatrów miejskich, koledzy zmarłego, oraz liczne tłumy wypełniające świątynię. Artyści opery wykonali pienia żałobne, tłumnie ze zwłokami przynieśli koledzy zmarłego na rydwan żałobny. Podczas mijania przez kondukt teatru wielkiego orkiestra opery ustawiona na balkonie wykonała marsz żałobny. Nad mogiłą przemawiali przedstawiciele związku artystów scen polskich.

Tajne szkoły litewskie w Polsce. Wileński organ litewski „Lietuwo Britas“ podaje, że Litwini utrzymywali w powiecie wileńskim 12, w powiecie lidzkim 5, w oszmiańskim 1, a w powiecie grodzieńskim 4 tajne szkoły litewskie, które nie chciały się podporządkować ustawodawstwu polskiemu o szkołach **powszechnych.**



(+) **Malarz teatralny powiesił się.** Z Czerniowiec donosi nasz korespondent (m): Znany malarz Józef Altmann popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Altmann, wybitny artysta, popadł ostatnio w przykre położenie finansowe, gdy opuścił Czerniowce dyr. Papp, który go swego czasu zaangażował na stanowisko głównego dekoratora.

(+) **Afera czeskiego kapitana Koutz** (o której swego czasu donieśliśmy) oskarżonego o łapownictwo przy ocenianiu tzw. szkód wojennych, spowodowała aresztowanie księdza **Znaka,** który służył Koutzowi za pośrednika

wskazywał mu tych właścicieli ziemskich na Słowaczyźnie, którzy za wyższe oszacowanie „szkód“ gotowi są okazać odpowiednią wdzięczność...

(f) **Kahr wrócił** do Monachjum z 3-tygodniowego urlopu. Lossow i Seisser podróżują po Szwajcarji. Jak wiadomo, swego czasu rozeszła się wieść, że wyżej wymienieni uciekli zagranicę. Jak się okazuje, była to tylko złośliwość politycznych przeciwników.

(+) **Obraza majestatu — czy naczelnika państwa?** Jak wiadomo, przed niedawnym czasem niejaki Sztaran z 2 wspólnikami uplanował zamach na naczelnika państwa węgierskiego, Horthy'ego. Wygotowano przeciw nim oskarżenie za „obrazę majestatu“ (gdyż dawne prawo obowiązuje nadal na Węgrzech). W razie skazania oskarżeni poniosą karę śmierci.

(+) **Puccini — honorowym faszystą.** Znakomity autor „Cyganerji“, „Toski“ i „Butterfly“ otrzymał honorową kartę członkowską zrzeszenia faszystów.

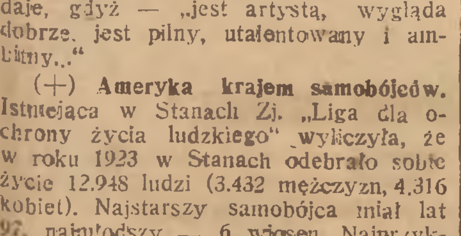
(+) **Szukajcie dyplomaty!** Z Aten donoszą, że przebywający tu były czeski poseł w Brukseli, Mecir, znikł bez śladu i wszelkie poszukiwania za nim pozostały bezskuteczne.

(+) **Baraki dla bezdomnych amatorów Paryża.** Jak sobie nasi czytelnicy przypomną, donosiliśmy niedawno o niebywałym napływie cudzoziemców do stolicy Francji, który w ostatnich czasach przybrał rozmiary formalnej wędrówki ludów. Doszło do tego, że wszelkie schroniska dla podróżnych okazały się niewystarczające i rada m. Paryża zwróciła się do wojskowości o odstąpienie kilku baraków wojskowych na pomieszczenie dla bezdomnych miłośników Paryża...

(+) **100-letni mąż i 100-letnia żona.** W Farnborough (Kent, Anglja) żyje małżeństwo Hoolcarthy, które razem liczy akurat 200 lat, przyczem mąż i żona są równo obdzieleni setką latek. Najmłodszy ich syn ma lat 60. Gdy sędziwego jubilata pytano, jakim sposobem dożył tak późnego wieku, rzekł całkiem mądrze: „1) nie należy umierać młodo (otóż to!), 2) trzeba dużo pracować, 3) a mało jeść! (?)

(+) **Charlie Chaplin gra Hamleta!** Znaną jest kariera dzisiejszego króla komików filmowych. Zanim stał się głośnym artystą, miał przeżycia bardzo ciężkie i pełne goryczy, aż wreszcie zdobył sobie nazwisko, napawające szacunkiem każdego kinomana. Obecnie ten artysta-clown zdobył się na ambicję wyższego rodzaju i zapragnął... grać główną rolę w dramacie Szekspira. I kto wie, czy mu się to nie uda, gdyż pewien znany aktor, grający role szekspirowskie, oświadczył wprost, że Chaplin do ról tego rodzaju się nadaje, gdyż — „jest artystą, wygląda dobrze, jest pilny, utalentowany i ambitny...“

(+) **Ameryka krajem samobójców.** Istniejąca w Stanach Zj. „Liga dla ochrony życia ludzkiego“ wyliczyła, że w roku 1923 w Stanach odebrało sobie życie 12.948 ludzi (3.432 mężczyzn, 4.316 kobiet). Najstarszy samobójca miał lat 97, najmłodszy — 6 wiosen. Najprzykrzejsze, że wśród samobójców jest aż 2.000 byłych żołnierzy. W samym N. Jorku przed Świętami notowano codzień 10 samobójstw. Zdumiewa nieproporcjonalnie wielki procent samobójstw dzieci: Było ich ponad 40 tysięcy w ciągu ostatnich 5 lat.



Sprzedaż bloczków abonamentowych. Już w sobotę 26. bm. rozpoczyna się w Teatrze Wielkim I. piętro sprzedaż bloczków abonamentowych, które cieszą się tak olbrzymiem pokupem. Ceny bloczków w złotych polskich, ewentualnie w równoznacznej kwocie w markach polskich: I kategorja 10 złotych polskich, II kategorja 7 złp. Loże 40 złp. Sprzedaż rozpoczyna się tak cześnie, by wszyscy mogli spokojnie zaopatrzyć się w bloczki i już 1. maja mogli je realizować. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9 rano do 1 w poł.

„Myśl“ Andrejewa. Praca nad tym dramatem postępuje raźno tak, że w poniedziałek Teatr Mały wystąpi na pewno z premierą tej sztuki. Dla kulturalnej publiczności będzie premiera ta pewnego rodzaju senzacją dnia.

Przedstawienie popularne. W miejsce odłożonego na maj „Domu otwartego“ odegra Teatr Wielki w niedzielę 27. bm. operę Moniuszki „Straszny Dwór“ poraz ostatni w tym sezonie. Początek o godz. 3 popoł. Bilety sprzedają: Związek teatrów i chórów włośc. ul Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy.

*

TEATR WIELKI.

Sobota 26. bm. (3.30) „Damy i huzary“.

Sobota 26. bm. (7 wiecz.) „Żydówka“ (jubileusz Jeleńskiego).

Niedziela 27. bm. (o 3) „Pajace“ i „Cavalerja Rusticana“.

Niedziela 27. bm. (o 7) „Żona Hassana Agi“.

TEATR MAŁY:

Sobota 26. bm. „Bęben“.

Niedziela 27. bm. „Świderek“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 26 bm „Dziewczynka“.

Niedziela 27. bm.: „Księżniczka Olala“ (po raz ostatni).

Hr. Bogdan Ronikier fałszerzem dokumentów.

WYSŁAŁ ŻONĘ DO POLSKI, BY SIĘ STARAŁA O JEGO UŁASKAWIENIE. — CELEM UMOŻLIWIENIA JEJ POWROTU FAŁSZUJE URZĘDOWĄ PIECZĄTKĘ. — HRABINA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO. — „JAK ŻYD WIECZNY TUŁACZ, ŚCIGANY Z KRAJU DO KRAJU“.

Wiedeń, w kwietniu.

(f.) Jak wiadomo, **bohater jednego z najsenzacyjniejszych procesów kryminalnych,** hr. Bogdan Ronikier, ścigany przez władze polskie jako skazany za **zamordowanie Stanisława Chrzanowskiego,** ukrywał się dotychczas zagranicą, lecz na skutek interwencji naszego rządu został wydany przez Austrję i odstawiony do granicy polskiej.

Przedtem jeszcze hrabia-literat miał **niemiłą sprawę kryminalną w Salzburgu.** Mianowicie przed kilku miesiącami Ronikier zamówił w Wiedniu u pewnego fabrykanta pieczątek

stampilję urzędową starostwa w Salzburgu.

Kupiec, spełniając swój obowiązek doniósł o tem władzy, w następstwie czego Ronikierowi wytoczono proces **o usiłowane fałszerstwo dokumentów.**

Obwiniony

przyznał się do zamiaru sfałszowania paszportu

dla swej żony, **którą wysłał do** Warszawy, aby na miejscu starała się o jego uwolnienie. Hrabina z braku wizy powrotnej, **została w kraju zatrzymana i z rozpaczy, że nie może wrócić do męża**

popełniła samobójstwo.

Ronikier ponadto opisał swój smutny żywot, jaki wiedzie od kilku lat, **wędrując jak żyd wieczny tułacz z kraju do kraju, ścigany listami gończemi.**

Sąd uwzględniając tę sytuację z zastosowaniem łagodzących okoliczności

skazał Ronikiera na 2 miesiące aresztu.

By zyskać na czasie i **opóźnić** wydanie swe w ręce władz polskich, skazany **wniósł zażalenie nieważności, które jednak zostało odrzucone.**

Dopiero po odsiedzeniu kary Ronikiera odstawiono do granicy polskiej.

Dział ekonomiczny.

ZAINTERESOWANIE ZAGRANICY TARGAMI W POZNANIU.

Członkowie świeżo utworzonego Związku Korespondentów aljanckiej prasy zagranicznej w Warszawie, wybierają się gremjalnie na IV. Targ Poznański. W wycieczce tej weźmie udział conajmniej kilkunastu dziennikarzy korespondentów prasy francuskiej, włoskiej, amerykańskiej i państw, należących do Małej Ententy. Jest to pierwsza wycieczka urzędowa korespondentów pism zagranicznych w naszym kraju i stanowi dowód, że IV. Targ Poznański wywołał ogromne zainteresowanie wśród zagranicy.

Na IV. Targ Poznański przybędzie dwu reprezentantów wielkiego przemysłu belgijskiego. Zapowiedz ta jest dowodem, jak dalece koła przemysłowe w Belgii zainteresowały się IV. Targiem Poznańskim.

Korzystne nabywanie pożyczki kolejowej. Ze strony powołanej zwracają uwagę, że obligacje 10% pożyczki kolejowej mogą być nabywane w połowie za gotówkę, w połowie zaś za obligacje 8% państwowej pożyczki złotowej z roku 1922. W ten sposób właściciele 8% obligacji mogą dokonać korzystnej dla siebie konwersji.

w sali posiedzeń). 1

—o—

ŚWIATOWA PRODUKCJA NAFTY.

N. Jork, (Tel. „G. P.“) Światowa produkcja nafty osiągnęła w roku 1923 cyfrę rekordową, a mian. 1.010.995.000 baryłek w porównaniu z 854.809.000 z r. 1922 i 544.885.000 z r. 1919. Stany Zj. wyprodukowały w r. 1923 — 735 miljonów baryłek, a więc 72.7 całej produkcji. Na drugiem miejscu stoi Rosja 38.000.000.000, na trzeciem Belgja 25 miljonów baryłek.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7.500.000 Mk. — Za granicą 10.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.